

Szkoła w Londynie wpaja uprzedzenia wobec Polaków

30 września 2018

Uczniowie klasy ósmej w Walthamstow Academy otrzymali w tym roku wydrukowaną książeczkę pt. „Istotna wiedza”, w której część dotycząca migracji sugeruje, że „polscy migranci przybyli do Wielkiej Brytanii po „bezpłatną opiekę zdrowotną” i „lepszą edukację”, oraz że „kradną pracę”. Wymieniając „problemy” spowodowane przez polską imigrację, w dokumencie podkreślono „przeciążanie służby zdrowia (NHS)”, „mnogość języków” w szkołach, „pracę nieformalną”, „niepłacenie podatków” i „bezrobocie dla lokalnych mieszkańców”. Jako przykład nieformalnej pracy, z której nie odprowadza się podatków, wymieniono myjnie samochodowe.

Informacje w niej zawarte są sprzeczne z wynikami zleconego przez rząd badania opublikowanego w zeszłym tygodniu, w którym stwierdzono, że imigranci z UE płacą znacznie więcej podatków niż przeciętny obywatel brytyjski i to aż o 2300 funtów rocznie więcej (w przeliczeniu na osobę). Jak nazwać ukazywanie niekorzystnych dla gospodarki zjawisk w oparciu o myjnie samochodowe, które stanowią może jedną setną promila gospodarki? Ignorancją publicznych edukatorów?

Badania przeprowadzone przez Oxford Economics wykazały, że w ciągu życia migranci płacą o 78 000 funtów więcej, niż pobierają w usługach publicznych i świadczeniach – podczas gdy przeciętny wkład netto obywatela Wielkiej Brytanii wynosi zero.

Akademia Walthamstow, do której chodzą także polscy uczniowie, została oskarżona przez rodziców o indoktrynację uczniów i sianie probrexitowej propagandy.

Jedna z polskich matek, której 12-letnia córka otrzymała broszurę, powiedziała: „Byłam głęboko zszokowana i obrażona,

że mówiąc o imigracji atakowali tylko jeden naród". „To naprawdę niepokojące, że przekazują dzieciom stronnice informacje, które nie są oparte na żadnych statystykach”.

Po otrzymaniu wielu skarg dyrektorka szkoły Emma Skae przeprosiła „z całego serca” za popełniony atak i przyznała, że części broszury były „niedokładne i niewrażliwe”. Tyle, że części z nich nie powstały same z siebie i o niewrażliwość należy posądzić osoby, które opracowywały ten prymitywny materiał. Ambasada Polski powinna dociec, kto stał za przygotowaniem tych szkalujących Polaków treści, w jakiej ilości materiały wydrukowano i do ilu szkół w Anglii one trafiły.

Dyrektorka okazała jednak kompletny brak wyczucia i mówiąc, że „uczniowie muszą zrozumieć, że istnieją krytycy imigracji” ukazała, że ona sama posiada takie uprzedzenia. Uczniowie i ich rodzice, Polacy mieszkający w Wielkiej Brytanii przez lata, rozumieją, że istnieją krytycy ich pobytu w tym kraju aż nadto. Polacy stawali się ofiarami ataków rasistowskich podsycanych przez nieodpowiedzialnych polityków oraz media, które na tle globalnego kryzysu szukały kozła ofiarnego i bezpardonowo atakowały Polaków.

Wracając do tematu. W publikacji „Istotna wiedza”, polska służba zdrowia została określona jako „kiepska i droga” podczas gdy brytyjska jako „darmowa”. Czyżby brytyjskim geografom brakowało podstawowych informacji na temat charakteru polskiej służby zdrowia? Polskie budownictwo scharakteryzowano, jako „niewyposażone w podstawowe udogodnienia”. Nie napisano czy chodzi o brak toalet, brak wody, światła i gazu, czy inne podstawowe udogodnienia. Polskie bezrobocie scharakteryzowano w tej książeczce przedstawiono na poziomie 20%, chociaż w czerwcu 2018 r. „Bussines Insider” ogłosił średnią bezrobocia w Polsce na poziomie 5,9%. Różnica między prawidłowymi danymi a nauczanymi w Walthemstow Academy wyniosła aż 13,1%! Jak to świadczy o poziomie nauczania w Wielkiej Brytanii? Żeby było śmieszniej –

opracowanie „Istotna wiedza” przedstawia informację, że jednym z istotnych czynników przy decyzji o migracji Polaków do Wielkiej Brytanii są „lepsze szkoły”.

Źródło: Brytol.com